

Mariusz Max Kolonko często mówi jak jest, niestety już nie tak często wie co mówi...

Mariusz Max Kolonko często mówi jak jest, niestety już nie tak często wie co mówi. Na przykład wtedy, gdy mówi, że jest tak, że Polska dała 180 milionów na Muzeum Historii Żydów Polskich, a - zdaniem Mariusza Maxa - nie powinno tak być. Mariusz Max mówi, że powinni dać Niemcy, którzy urządzili Żydom Holocaust. MHŻP to instytucja, której zadaniem jest przywracanie pamięci o stuleciach wspólnej polsko-żydowskiej historii. Polsko-żydowskiej, powtórzę, nie niemiecko-żydowskiej. Dlaczego Niemcy mieliby dawać kasę na muzeum polsko-żydowskiej historii? - przyznam, że nie pojmuję.

Jedyne wytłumaczenie jest takie, że Mariusz Max nie odróżnia MHŻP od muzeum Holocaustu i nawet nie próbuje dostrzec tej różnicy. Na muzeum Holocaustu, owszem, powinni dawać Niemcy, i dają. Jednak w odróżnieniu od Jad Waszem w Jerozolimie czy United States Holocaust Memorial Museum w Waszyngtonie, MHŻP nie koncentruje swego przekazu na II wojnie światowej i Holocaustie, tylko opisuje wkład Żydów w rozwój polskiej kultury, nauki i gospodarki. □Prawdopodobnie Mariusz Max dzieli z wieloma Polakami, na przykład z hołubionymi przez niego kibicami wyklętymi, przekonanie, że Żydzi zajmowali się właściwie wyłącznie mordowaniem polskich patriotów w ubeckich katowniach oraz okradaniem prawdziwych Polaków z ich dorobku, a poza tymi draństwami nic do wspólnego polsko-żydowskiego tobołka nie dołożyli.

□Zaskoczę M.M., ale tak się jakoś złożyło, że Żydzi mieli ogromny wkład w rozwój polskiej nauki, kultury i gospodarki. Z Żydów wiedli się S. Lem, J. Lechoń, A. Słonimski, A. Stern, M. Hemar, A. Wat, B. Leśmian, R. Polański, J. Hoffman, J. Tuwim, B. Schulz, M. Jastrun, T. Peiper, B. Jasiński, J. Strykowski, J. Petersburski, H. Wars, J. Korczak, J. Brzechwa, S. Askenazy, W. Szpilman, A. Ford, A. Sandauer, A. Rubinstein, Z. Bauman, L. Hirszfild, H. Steinhaus... Do jutra można by wymieniać. Polscy Żydzi stworzyli przed wojną przemysł filmowy. Nie tylko zresztą polski, bo również hollywoodzki (Metro-Goldwyn-Mayer to urodzony w Warszawie Szmul Gelbfisz, znany później jako Samuel Goldwyn; Warner Bros. to z kolei dziecko urodzonych w Krasnosielcu braci Wonsal, którzy już w Ameryce zmienili nazwiska na Warner).

Wielkie znaczenie dla rozwoju kultury miała prowadzona przez Żydów działalność wydawnicza: Glucksbergowie, Orgelbrandowie, Jakub Mortkowicz w Warszawie, Himmelblauowie w Krakowie, Borys Kleckin w Wilnie - to tylko kilka spośród wielu nazwisk wydawców. Przedwojenne „Wiadomości literackie”, to ich wydawca i redaktor Mieczysław Grydzewski, Żyd jak najbardziej.

Spośród inteligencji żydowskiej w Polsce wywodziło się wielu wybitnych uczonych formatu światowego, którzy - chociaż nie mieli bezpośrednich związków z kulturą czy nauką współtworzoną nad Wisłą - oddziaływali na nią siłą swej myśli i talentu. Co prawda takich filozofów, jak Henri Bergsona, Jeana Finot-Finkelsteina, Emila Laskera czy Martina Bubera z Polską nie łączyło na ogół nic więcej poza miejscem pochodzenia - jednak dla pozostałej tu inteligencji o żydowskim rodowodzie stanowili oni źródło dumy i poczucia związku z dorobkiem intelektualnym współczesnego im świata. Kilkunastu wywodzących się z Polski Żydów było laureatami Nagrody Nobla.□

Po powstaniu styczniowym przedstawiciele inteligencji żydowskiej realizowali program pracy oświatowej wśród niższych warstw społeczeństwa. Kraushar, Dickstein, Hirszfild i inni tworzyli towarzystwa oświaty ludowej, czytelnice robotnicze i przytułki, wykładali na Uniwersytecie Latającym, wydawali elementarze, encyklopedie i podręczniki dla samouków.□

Powiedzmy sobie szczerze - Polska nigdy nie była i nie jest jakąś potęgą kulturalną i naukową, więc nie stać jej na pomijanie swego dorobku. To, co wnieśli jej w tych dziedzinach polscy Żydzi powinno być doceniane i należycie uhonorowane. Mariusz Max żadnego wkładu Żydów w historię Polski nie widzi, a przynajmniej o nim nie wspomina, a żydowskich ubowców widzi i w części swego youtubowego szoł oczywiście ich wyciąga. Uporczywie

też określa MHŻP jako dar Polski dla Żydów, za który Żydzi powinni Polsce dziękować. Czyli tak jak by Francuzi domagali się od Korsykanów, żeby dziękowali im za budowane we Francji pomniki i muzea Napoleona albo od Polaków za pomniki i muzea Skłodowskiej-Curie.□

Mariusza Maxa boli serce, że Polska zamiast budować tanie domy dla swoich obywateli, którzy nie mogą związać końca z końcem i są wyrzucani na bruk, daje 180 milionów na MHŻP. Polska rzeczywiście powinna budować tanie domy dla swoich obywateli, a nie buduje ich, bo woli na przykład wydać 180 miliardów na zbrojenia, umożliwić zachodnim firmom unikanie płacenia w Polsce podatków, hojną ręką karmi Kościół katolicki i angażuje się w kosztowne amerykańskie rozróby wojenne, a nie dlatego, że dała 180 milionów na MHŻP. Swoich Żydów.

*

strona Muzeum

zeszłoroczna Noc Muzeów

12 marca 2013 zrekonstruowany dach nieistniejącej już synagogi w Gwoźdźcu podniesiono i zawieszono. Z kilku poziomów galerii głównej Muzeum odwiedzający mogą zobaczyć zarówno konstrukcję więźby dachowej, jak i bogato polichromowane sklepienie.

Ręcznie wykonana przez prawie 400 studentów i konserwatorów z całego świata replika dachu i sklepienia XVII-wiecznej drewnianej synagogi z Gwoźdźca była pierwszym zainstalowanym elementem wystawy głównej Muzeum Historii Żydów Polskich:

<https://www.youtube.com/watch?v=L-FlrXW2mAQ>

Tomasz Stańko o splątaniu korzeni polsko-żydowsko-wszelakich:

<https://www.youtube.com/watch?v=gawk6uputKU>

Koncert z okazji otwarcia wystawy stałej w Muzeum Polin:

<https://www.youtube.com/watch?v=MSe80eqTf-8>